

## To žal že žyjesz

Kasia Kowalska

Będę patrzeć, aż wypatrzę Cię  
Spośród wielu innych podłych świństw  
I choćbyś nawet w kamień zmienił się  
I w tej postaci żył.

Wiesz dobrze, że pamiętam nieprzespanych nocy lęk  
Znam dobrze każdy moment, każdy strach  
Nazbyt dobrze by zaprzestać ranić  
Nie przestanę wiem póki siłę mam.

To właśnie czuję co noc, co noc, co noc  
To žal, że żyjesz.

I coraz szybciej w żyłach płynie krew  
I coraz częściej miewasz podłe sny  
Że krwi upuszczam, by doczekać się  
Aż stracisz resztki sił.

Wiesz dobrze, że pamiętam pełen wzdargy pusty śmiech  
Gdy czymś gorszym, słabszym zawsze byłam ja  
Czy pojąłeś, że to koniec, bo sam diabeł posiadł mnie  
Już przybrał moją twarz.

To właśnie czuję co noc, co noc, co noc  
To žal, że żyjesz.

To właśnie czuje co noc, co noc, co noc  
To žal, że żyjesz.

Wiesz dobrze, że pamiętam nieprzespanych nocy lęk  
Znam dobrze każdy moment, każdy strach  
Nazbyt dobrze by zaprzestać ranić  
Nie przestanę wiem póki siłę mam.

Wiesz dobrze, że pamiętam pełen wzdargy pusty śmiech  
Gdy czymś gorszym, słabszym zawsze byłam ja  
Czy pojąłeś, że to koniec, bo sam diabeł posiadł mnie  
Już przybrał moją twarz.